

# GŁOS LITWY

Cena numeru 50 fen.

Cena ogłoszeń za wiersz jednoszpaltowy:

przed tekstem . . . . . 5 mk.  
za tekstem . . . . . 2 mk.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

Wilno, 25 maja 1919 r.

Wolność, równość, braterstwo... Piękne, szczerne te hasła, niestety, krwawymi zgłoskami wpisała wielka rewolucja francuska do ksiąg historii świata. Reakcja i wstecznicstwo wszelkiego rodzaju próbowało nieraz hasła te wykreślić z życia ludzkości, lecz im bardziej przeciw nim walczone, tem droższymi się one stawały w oczach ludzkości, zwłaszcza w oczach wszystkich uciemiężonych narodów i grup społecznych. Walka ta skończyła się w ten sposób, że hasła te, nie mogąc ich zwalczyć, przyjęli najbardziej zżarci ich przeciwnicy. Oczywiście przyjęcie to, nieszczerze i obłudne, pozostało tylko na ustach i na papierze, lecz nigdy w życiu, które się dowoinnie nagina do potrzeb i wymagań kierowniczych warstw społecznych.

Rzadko o miasto bardziej idealistyczne niż Wilno. O wzniosłych ideałach narodowych, klasowych, ogólnoludzkich, religijnych mówi się i pisze we wszystkich językach miejscowych i niemiejskowych, poświęca się temu sporo czasu, zapалу i wymowy. Niestety, od słów do czynu nigdy prawie nie dochodzi.

Wolność, równość, braterstwo... Oddawne znane są nam, wilmianom, te hasła jakkolwiek przez rozmaite grupy w niejednostajną szatę słowa ubierane.

Przeciwnicy rewolucji burżuazyjnej jako takiej, bolszewicy nie lubili powtarzać tych hasel jako burżuazyjnych i może mieli rację. Przemawiając wszakże innemi słowy i ograniczając się tylko do roli wyzwolicieli i obrońców proletariatu, powtarzali mu jednakże tę samą, jakkolwiek do niego tylko zastosowaną, treść tych hasel. Jak to wyglądało w rzeczywistości, w życiu codziennem, nawet w zastosowaniu tylko do protegowanych w ów czas warstw proletariackich, nie mamy potrzeby tu przypominać. Pamiętamy to wszyscy i długo jeszcze będziemy pamiętać.

Gdy nowe władze zamieniły drugą okupację, zwróciły się one do nas, wzywając całe społeczeństwo do nowego życia. Odezwy w czterech językach miejscowych ogłaszały wyzwolenie Wilna z pod jarzma rosyjskiego oraz równouprawnienie wszystkich zamieszkujących je narodowości. Ton tych odezw, niektóre artykuły pism oraz parę przemówień wiecowych zdawały się zapowiadać nam stonki „sielskie-anielskie“.

W życiu codziennem wszakże

niedostrzegamy żadnych oznak, by stery kierownicze, a zwłaszcza ich organy wykonawcze, rzeczywiście się starały wcielić w życie proklamowane przez się zasady współżycia naszych narodowości.

Wolność?.. Czyż wobec panującej u nas atmosfery aresztów, bicia i donosów (z podwójnemi za nie porcjami) może być mowa o prawdziwej, nie zdawkowej, wolności i o korzystaniu z niej ludności terroryzowanej i deprawowanej!

Równość?.. Co, może w Wilnie? w Wilnie, gdzie żydzi zapędzeni są nareszcie do swych mieszkai, litwinów jest tylko „znikomomy odsetek“, a białorusinów wcale niema, oprócz ob. Iwana i kniharni, jakaż może być mowa o równouprawnieniu narodowości i języków? Wogóle istnienie ich

wdopodobnie jest to intryga, rosyjska lub niemiecka. Bo zważmy tylko: komu oprócz rozzuchwalonych żydów przyjdzie do głowy uważać żargon ich za coś w rodzaju języka! Pokażemy wam ten wasz język i żądania zabezpieczenia praw językowych!

Język litewski? czy może „saka-pasakia“, którem to pozdrowieniem witają tych przechodzących litwinów, którzy się ośmielają półgłosem przemawiać do siebie na ulicy po litewsku, witają nie tylko ulicznicy lub upędzające się za mundurem ulicznice, lecz nieraz już i tak zwane panie. Uparci litwini, co prawda, wciąż się „trzymają swego balamutnego języka“, w języku tym składają podania do władz, ośmielając się nawet w nim do nich się zwracać, drukują jakieś tam książki i gazetki, algiebry się w nim uczą. Kłopot z nimi i mitręga, bo właściwie cóż to za język? W oczach tłumy wileńskiego—pogański, w oczach inteligencji—język nie nadający się do wyrażenia pojęć głębszych, niegramatyczny, dziwnie trudny do nauki, gdyż w ciągu kilkuset lat słysząc nauczyć się go niepodobna. Uznać należy wszakże, iż dzieci litewskie są bardzo zdolne, gdyż szybko się uczą po polsku wogóle, gdy się tylko zreczność jaka nadarzy, tłumaczy się to litwinom nieraz bardzo wymownie i energicznie, nie pozwala się im rozmawiać z więźniami po litewsku, nie oddaje się więźniom pism i książek litewskich, każe się zamalować szyldy litewskie i t. d. Wobec takiego uporu, z jakim się litwini zacięli przy swej „nizkiej kulturze umysłowej“, któż może

się zgodzić na faktyczne równouprawnienie języka litewskiego z językiem władz tymczasowych!

Język białoruski?.. czy nie smorgońskiego jeszcze się zachciało? Oczywiście, język białoruski może być tolerowany jako przejściowy od litewskiego lub rosyjskiego w tych miejscowościach, gdzie mniejszość nawet nie mówi po polsku, lecz gdzieindziej—pocóż się bawić w komedję! Zresztą mieszczkami w Białopolsce.

Tak tedy nie mamy czego zaprztać sobie głowy jakimiś wolnościami i równościami. Wie zresztą starszyzna, gdzie i kiedy rozmaitym wścibskim paryskim przypomnieć je należy.

Pozostaje jeszcze braterstwo: „kochaj bliźniego jak siebie samego!“ Oczywiście, w tem tylko sęk,

kogo mamy uważać za bliźniego. Nie żyda — między żydami byli komisarze bolszewicy; nie litwina—taki sam bolszewik, tylko jeszcze gorszy, bo bolszewik pobity ucieka, litwin zaś nie bije się i ani się rusza; nie każdego nawet polaka, chyba takiego co głosuje „z większością“ i posłuszny jest władzom świeckim i duchowym. O braterstwie mówić pozostawmy tedy pismom, zwłaszcza korespondentom warszawskim.

Oto jak wyglądają wniosle zasady odezw kwietniowych na gruncie wileńskim! Oto dlaczego nasuwają się nam cierpkie uwagi, smutek i ból skrzywia i zczzerwienia nam pióro! Jaka twa przyszłość Wilno drogie?

M. B—ka.

## Jak się tworzy państwo litewskie.

(C. d.)

W końcu XIX stulecia litewski ruch kulturalny i polityczny wzmógł się o tyle, iż inteligencja litewska zaczęła się wracać z Rosji i z zagranicy do miast ojczyстых i skupiać całą swą pracę w rozmaitych dziedzinach utrwalającego się życia narodowego. Szkolnictwo narodowe, rozmaite wydawnictwa; krzewienie wiedzy i sztuki wśród mas pracujących, organizowanie ich w rozmaitego rodzaju związki i zjednoczenia; kooperacje, zapoczątkowanie własnego handlu, przemysłu; związki zawodowe, szerzenie się ruchu robotniczego; powstawanie własnego samorządu, tworzenie się źródeł własnych środków materialnych; formowanie się teatru, chorów śpiewackich, własnej muzyki i sztuki; wystawy sztuk pięknych i sztuki stosowanej, wytwarzanie się własnych ognisk naukowych, literackich, krajoznawczych i historycznych; tworzenie się najrozmaitszych związków i organizacji kulturalnych, oświatowych, naukowych, społecznych, artystycznych i t. p. i wreszcie coraz silniej wzmagający się wśród ludu ruch polityczny i społeczny, powstawanie i wzrost grup i stronnictw społeczno-politycznych; wszystko to wymagało coraz więcej należyte wykwalfikowanych pracowników i pochłaniało coraz liczniejsze zastępy przybywających do kraju fachowców i inteligentów litewskich. Wilno, które kiedyś skupiało stosunkowo niewielu litwinów, od początku b. stulecia zaczęło się stawać głównem środowiskiem litewskiej pracy kulturalnej i politycznej. Masy litewskie i pracowników fizycznych ściągali tu rozwijający się przemysł, handel i transport krajowy. Inteligencja zawodowa znajdowała tu szersze zastosowanie swych umiejętności,

łatwiej tu się urządzała pod względem fachowym. Jeżeli przyjąć pod uwagę, jaki ogrom pracy społecznej i kulturalnej pochłonęło u litwinów w przeciągu ostatnich lat dwudziestu jedno tylko Wilno, to łatwo się zrozumie tę głęboką depresję warstw litewskich, gdy im zagrożono odebraniem Wilna.

Godną podziwu jest nadszycząjna szybkość, z jaką powstał i organizował żywiołowy ruch litewski na wszystkich szczeblach swego rozwoju. Zaledwie w ciągu ćwierćwiecza oparty na pracy bodaj jednego pokolenia inteligencji, wytworzył się całokrag lat i życia kulturalnego i społecznego z ch milionowego narodu litewskiego.

Niezwykłą też jest nadszycząjna otiarność ludu litewskiego dla swoich potrzeb kulturalnych dla tworzących przez nich instytucji i organizacji narodowych. Liczne ogniska wiedzy, sztuki, handlu i przemysłu, najrozmaitsze wydawnictwa, związki, organizacje i instytucje kulturalne, oświatowe, zawodowe i t. d. powstały i utrzymywały się na początku swego istnienia w Wilnie i in. miastach i miasteczkach tylko dzięki niewyczerpanej ofiarności samego ludu, co tembardziej nas zastanawiają, iż lud litewski nie jest tak zamożny i każdy grosz u litwina zdobywa się ciężką, mozolną pracą. Ponieważ praca jest źródłem wszelkich bogactw, więc i wyjątkowo pracowity naród litewski powoli i stopniowo uposażył swe instytucje narodowe w odpowiednie zasoby, i mrówcza praca i twórczość całego narodu dała możność, osiągnąć w krótkim stosunkowo przeciągu czasu zupełny rozkwit rodzimej kultury i społeczności.

Nic więc dziwnego, że po ciężkich

przejsiach i nabytem doświadczeniu lud ten poparty wyteżoną pracą swej inteligencji, podjął się dziś jeszcze trudniejszego zadania — stworzenia własnego państwa. Z góry mogliśmy być pewni, co się stało, że lud ten zajęty przeważnie pracą i twórczością idealną nie będzie się bawił w przedczesne marzenia i sny o potędze i teoretycznie tylko, na papierze lub po kawiarniach zozszygał losy własne i obce. Gdy nastąpiła odpowiednia chwila gdy nastąpił czas czynu zbiorowego, dali się wyczuć niezbędne ku temu siły, lud litewski przystąpił do budowy swego państwa i wojska, własnych środków materialnych, bez czego nie może się obyć żadna niepodległość, nie może powstać poważniejszy twór polityczny. Niewyczerpalność sił pracowniczych, prawdziwie ludowa zdrowotność i wytrzymałość inteligencji litewskiej najdobitniej się stwierdza w obecnym okresie jej działalności, gdy po kilku latach nadzwyczajnego wysiłku energii i sił ku utrzymaniu swych placówek narodowych podczas strasznej okupacji niemieckiej i bolszewickiej, inteligencja staje z zaparciem się siebie, narażając się na oszczerstwa i niebezpieczeństwo, mozolnie pracuje nad budową niepodległego bytu państwowego Litwy.

Czerpiąc z łona swego ludu podstawę i pewniki ku stworzeniu samodzielnego organizmu społecznego i państwowego i budując to nowe niezależne życie Litwy, twórcy młodej społeczności i państwowości ludowej uczą się, badają to życie w innych krajach, nie stroniąc bynajmniej od przyjęcia usług obcych przedstawicieli myśli politycznej i społecznej. Że nieraz się muszą przytem zawiesić na tym lub owym „przyjacielu”, że zbłądzą nieraz, trudno im zarzucić: nie błądzi ten, kto nie robi. Zmuszeni przedtem do podtrzymywania stosunków z Niemcami, nie wątpili nigdy, że rozwój stosunków międzynarodowych da możliwość im usunąć niemców od steru spraw. I rzeczywiście, dziś stosunki są przeważnie z Ententą. Z Francji, Anglii, Szwecji i Ameryki sprowadzają instruktorów wojskowych, studują sprawę społeczną i państwową w tych krajach, uczą się na żywym przykładzie tych państw, jak skupiać, należy niezbędne siły i środki, i z wszelkich pożytecznych wskazówek, z wszelkiej szczerzej porady z wdzięcznością korzystają, będąc gotowi tem samem odwetować przy pierwszej sposobności. Z całego swego doświadczenia litwini do brze wiedzą, że młoda ich polityka i jeszcze młodsza dyplomacja wymaga wiele jeszcze wprawy, że tylko uporczywa praca i wyjątkowe uzdolnienia stworzą należycie odpowiednich zawodowców, polityków i dyplomatów, co da możliwość zrezygnowania z usług obcych.

Stosunki społeczno-polityczne wśród litwinów tę posiadają cechę, że cały lud litewski składa się z warstw pracujących, że dążność tego ludu do samodzielnego bytu państwowego zmusza, może wbrew tendencjom grup pewnych, do oparcia całej budowy państwa litewskiego na jaknajszerszych podstawach społecznych i demokratycznych. Podwaliny ludowe państwowości litewskiej wyodrębniają ją narazie ze środowiska utwarzanych już na innym gruncie organizmów państwowych i dlatego tak trudno porozumieć się wzajemnie zwolennikom narzucanej z góry państwowości polskiej i stroniącej od wszelkiej zależności demokracji litewskiej.

Demokracja litewska wyraża się w całym ludowładztwie nie tylko w dziedzinie polityki i kultury, lecz i w dziedzinie wytwarzania założeń materialnych jego niezależnego istnienia uzgodnionych z innymi podwalinami jego niepodległości. Cały ustrój agrarny, cały system gospodarczo-finansowy winien być od samego początku istnienia tego państwa excelencje demokratycznego społeczeństwa tak zbudowany, by zorganizowana i uspołeczniona praca zbiorowa była nie tylko źródłem dobrobytu ludności, lecz i podstawą jej rozwoju społecznego i kulturalnego.

Ta zależność demokracji litewskiej od społecznych pierwiastków życia i ekonomicznego ustosunkowania się sił ludowych jest główną przyczyną, dlaczego budowa państwowości litewskiej może być — uskuteczniiona tylko przez sam lud litewski i dlatego wszelkie układy polityczne z tym nowopowstającym państwem winny być traktowane z powagą i umiętnością.

Jak w życiu kulturalnym, tak i w stosunkach społecznych i politycznych litwini nie pragną i nie mogą pozostać najzupełniej odosobnieni. Przeciwnie, cała ich praca twórcza nad wznieceniem swej kultury i swego niezależnego istnienia doprowadziła ten odrodzony, pełen sił żywotny naród do współzawodnictwa z innymi narodami postępowymi, do wzajemnego uzupełniania się na drodze powszechnego doskonalenia się i uspołecznienia. Niezależność polityczna i własna państwowość wydzwignie bez wątpienia na arenę historyczną ten przez długie lata uciskany pod względem politycznym i wyzyskiwany pod względem ekonomicznym lud pracujący i da mu możliwość całkowicie oddać się wszechstronnej pracy i twórczości. Wyjątkowa zdrowotność niewyczerpanych zasobów życiowych da możliwość narodowi litewskiemu w krótkim czasie jak złożył już on ku temu dowody uwydatnić się między innymi narodami i zająć szczytne stanowisko wśród równych i wolnych społeczeństw.

A. I.

## Nawiązanie stosunków między Litwą a Łotwą, Estlandją i Finlandją.

Dla nawiązania stosunków i uregulowania wspólnych bieżących spraw z Łotwą, Estlandją i Finlandją rząd litewski wysłał na początku marca b. r. specjalną delegację, złożoną z ministra handlu i przemysłu prof. Szymłusa, jednego z jego pomocników W. Kruga, reprezentanta ministerjum komunikacji inż. Szulca i reprezentanta spraw wojskowych pułkownika T. Giedgowda. Po 2-tych miesięcznym objeździe większych miast tych

krajów delegacja ta powróciła 5-go maja do Kowna. Mamy możliwość poinformować naszych czytelników o wynikach pertraktacji owej delegacji z odpowiednimi rządami i sferami zainteresowanymi.

Lotwa.

Na czele rządu łotewskiego w czasie pobytu delegacji litewskiej w Libawie i in. miejscowościach Łotwy (5—23 marca) stał łotysz Ulmanis. Wojska łotew-

skie, walczące z powodzeniem z armją bolszewicką, składały się: 1) z wojsk łotewskich, działających równoległe; 2) z Landwehru — z miejscowej ludności niemieckiej, oraz 3) stałej armji niemieckiej, kierowanej przez von der Holza. Litwini zawarli przymierze wojskowe z armją łotewską i utworzyli wspólny front na całej linii przeciw bolszewikom. Wojska niemieckie z Łotwy obecnie się wycofują, von der Holza odwołano do Niemiec. Wobec tego litewsko-łotewskie przymierze wojskowe przyjmuje obecnie [zobopólnie narodowy charakter — mimo że po wyjeździe delegacji litewskiej] w rządzie łotewskim pod naciskiem wojsk niemieckich zaszyły pewne zmiany w kierunku wzmocnienia w nim miejscowego elementu niemieckiego. Najważniejszym wynikiem porozumienia litewsko-łotewskiego było to, że wybrzeże libawskie zostało podzielono popołowie między Litwą a Łotwą; litwini urządzili na swojej części haafy, spichrze (z elewatorami), otrzymali prawo stworzenia własnej żeglugi morskiej i przyjęli w swe posiadanie całą koleję, łączącą Libawę—Możejki—Szawle z Koszedarami. Łotysze natomiast otrzymali prawo przeprowadzenia równoległego szerokiego toru kolejowego przez kraniec Litwy st. Łusza—Wenta—Lajzew dla samodzielnego szerokotorowego połączenia Libawy z Mitawą i Rygą.

W ten sposób Litwa zapewniła sobie posiadanie wybrzeża morskiego między Libawą a Kłajpedą na przestrzeni 200 kilometrów i połączyła się z haafą libawską własną koleją średniotorową (typu niemieckiego). Na składach litewskich w Libawie ulokowano transporty mąki amerykańskiej, otrzymanej przez Litwę. Strzedz ją poruczono litewskiej załodze wojskowej. Początkowy eksport i import towarów litewskich ma się odbywać pod eskortą wojsk własnych. Drugi transport mąki amerykańskiej posuwa się obecnie na statkach z Kłajpedy do Kowna. Należy w końcu nadmienić, że rząd litewski pożyczył rządowi łotewskiemu 5 mil. marek. W sprawie umowy litewsko-łotewskiej zawarty kontrakt otrzymał aprobatę komisji angielskiej w Libawie.

Rozpoczęto też rokowania o utworzenie między Litwą a Łotwą wspólnej granicy celnej; sprawa ta, jak słyszymy, jest już przesądzoną w kierunku ogarnięcia obu rzeczypospolitą jednolitą granicą celną.

Jednocześnie odbyły się rokowania w sprawach wymiany handlowej między Litwą a Anglią. Anglicy zobowiązali się dostarczyć Litwie i milion pudów zboża, tłuszczu, suferfosfat i in. chemikolje, narzędzia rolnicze, obuwie i t. d.

Na zamian wymówili sobie len, siemię, konopie i in. surowce, które będą się lokowały w spichrzach libawskich, jako waluta za otrzymywane z Anglii towary.

Estlandja.

Wielce pouczającym i korzystnym dla Litwy było poznanie organizacji sił wojskowych wśród zwynnych estów. Oprócz dwóch korpusów pod kierownictwem rosyjskich: Bułach Bułachowicza na północy i Judenicza na północno-zachodzie, korzystali oni jeszcze z poważ-

nej pomocy wojsk fińskich, duńskich i szwedzkich. Cała ludność miejscowa jest zmobilizowana, wszędzie odbywają się stałe musztry i w jej ręku między innymi spoczywa cała służba ochronna. Nic więc dziwnego że po 3 1/2 miesięcznym pobycie bolszewików w części Estlandji zostali oni wyparci, cała ziemia estońska była zwolniona od najazdu rosyjskiego. Tropiąc dalej bolszewików, wojska estońskie zaczęły oczyszczać miejscowości łotewskie za Walkiem, z drugiej zaś strony, w połączeniu z in. wojskami, zagroziły Petersburgowi. Petersburg już przy pierwszym zetknięciu się z estami stracił 2 torpedowce i w dalszym ciągu ponosi nowe porażki. Wobec takiego powodzenia wojsk estońskich, łatwo było litwinom uzyskać od estów zgodą na pomoc wojskową.

Estowie mianowicie przysłali na udzielenie litwinom pomocy pewnych swych wybitnych fachowców wojskowych i w ten sposób umożliwili wzmocnić wojsk. techn. siły Litwy; jednocześnie estowie zobowiązali się zwrócić ze swych wojsk wszystkich litwinów, gdyż w jednym tylko korpusie Bułach—Bułachowicza istnieje oddział, złożony z tysiąca litwinów, byłych żołnierzy rosyjskich. Posiadając dużą artylerję, estowie ustąpili litwinom 6-cio calówki. W celu dalszego porozumiewania się wojskowego, litwini zorganizowali stałą reprezentację wojskową przy armji estońskiej.

Delegacja litewska obecna była przy otwarciu w Rewlu konstytuanty estońskiej. Po złożeniu pozdrowienia litwinom zgotowane były nadzwyczajne owacje poczem wszystkie stroniczka estońskie nawoływały ich do wspólnej pracy z estami.

Skutki ekonomiczne zwiedzania przez delegację litewską Estlandji są takie: W Rewlu obstalowano znaczną ilość wagonów towarowych i osobowych. Z Narwy, z wysp Oesel i Dago ma być otrzymane sukno, papier i in. towary, z Dorpatu telefony.

Finlandja.

Do Finlandji delegacja trafiła w końcu kwietnia. Finlandja przyjmowała litwinów tak samo serdecznie. Skutki porozumienia się wojskowego również są poważne. Poza tem litwini obstalowali 10 statków dla Niemna, i duży statek morski dla komunikacji Libawy z Kłajpedą i jeden statek oceanowy dla stosunków z Ameryką. Obstalowano też na sumę sięgającą milionów: obuwie, ubranie, mydło, papier, i in. towary.

W krajach tych będą odtąd stale przebywali przedstawiciele rzeczypospolitej litewskiej, która też przyjmuje do siebie odnośnych konsulów.

Z ogólnych spostrzeżeń delegacji litewskiej w czasie odbytych podróży należy zaznaczyć, że im dalej posuwała się ona na północ, tem więcej obserwo- wało się spokoju, kultury i porządku. Ludność wyglądała tam coraz zamożniej, ceny na ubranie, narzędzia gospodarze i t. p. coraz tańsze. Pod względem zaś żywnościowym daje się spostrzec zjawisko odwrotne. W Litwie pod tym względem jest najlepiej, ceny produktów i pokarmów są tu najniższe.

T. Sz.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przygotowania do kampanji morskiej.

PARYŻ, 21.5 (P. B. K.). Prasa podaje depeszę Havasa pod datą 15 b. m. z Christjanji: Opinia publiczna w Helsingforsie wypowiada się w sensie uczynienia ze stolicy Finlandji głównego punktu operacyjnego przeciwko Petersburgowi. Przygotowania zresztą w tym celu są już robione. W porcie stoi 20 okrętów wojennych angielskich i eskadra krążowników francuskich pod Hange. W Helsingforsie samym stoi z załogą pokaźna liczba wojsk spizymierzonych.

Urzędowe zaprzeczenie niemieckie.

BERLIN, 21.5 (K. P.) Urzędowo zaprzeczają doniesieniu pisma „Die Freiheit” jakoby sztab generalny w Berlinie opracował plan powszechnej obrony narodowej i przygotowywał zbrojne powstanie narodu niemieckiego przeciwko koalicji na wypadek zerwania rokowań pokojowych.

Hr. Brockdorff proponuje nową zwłokę.

WIĘDEN, 22.5 (PAT). Z Wersalu donoszą: Hr. Brockdorff-Rantzau przesłał dziś p. Clemenceau notę następu-

jąca: Niemiecka delegacja zamierza w dniach najbliższych przedłożyć rządowi sprzymierzonym szereg wniosków praktycznych: 1) w sprawie kwestii terytorjalnych wschodnich; 2) notę w sprawie Alzacji i Lotaryngji; 3) notę w sprawie obsadzonych obszarów; 4) w sprawie rozmiaru i przeprowadzenia odszkodowań przez Niemcy; 5) notę w sprawie dalszego praktycznego traktowania kwestii praw pracowników; 6) w sprawie niemieckiej prywatnej własności w krajach nieprzyjacielskich. Sprawy te w przeciągu 15-dniowego terminu nie będą mogły być w zupełności załatwione, jakkolwiek dołoży się starania, ażeby uwagi wspomniane przedłożyć w oznaczonym terminie. Delegacja przedkłada przeto wniosek, ażeby uważać już teraz treść zapowiedzianych not za przedmiot ostatecznych rozstrząsań i ażeby delegacji udzielony został termin, celem dokładnego przedstawienia sprawy.

#### Zajęcie Rygi przez wojska lotewskie.

WIEN 22.5 (WBK.). „Neue freie Presse“ donosi z Berlina, że antybolszewickie wojska lotewskie zajęły Rygę i wymordowały wszystkich komunistów bolszewickich.

#### Protesty Anglii i Stanów Zjednoczonych?

KRAKÓW 22.5 (KP.). „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi: Posłowie angielski i amerykański zgłosili u prezydenta ministrów Paderewskiego protest z powodu ofensywy wojsk polskich w Galicji Wschodniej.

Rozpowszechniana w związku z tem wiadomość o złożeniu pewnych decyzji z strony Anglii i Stanów Zjednoczonych nie znalazła potwierdzenia oficjalnego.

#### Flota morza Kaspijskiego w rękach Anglików.

KIJÓW, 22.5 Z Baku donoszą, iż cała flota kaspijska przeszła do rąk Anglików. Część floty została zużyta jako okręty wojenne przeznaczone dla działań przeciwko Astrachanowi. Operacjami floty handlowej kieruje Anglik, przy którego boku ma głos doradcy 6 wybranych przedstawicieli okrętów. Szereg firm, w tej liczbie Nobel, Mazur, Ocean, Petrol odmówiło wzięcia udziału w tym organie doradczym. Utrzymanie dowództwa floty kosztuje 6.000.000 rb. miesięcznie.

#### Katastrofa w kopalni.

MORAWSKA OSTRAWA. 21. 5. (K. P.) — Na „Nowym Szybie“ w miejscowości Orłowa-Lazy, wczoraj po południu wydarzyła się katastrofa. Wskutek eksplozji materiałów wybuchowych zawałił się szyb i przysypał pracujących w nim górników. Wyciągnięto 17 zwłok. Według pośpiesznych obliczeń brakło jeszcze 55 górników i jednego inżyniera. Wdrożono natychmiast akcję ratunkową, w czasie której wydobyto jeszcze 33 górników zaczadzonych, w stanie nieprzytomnym. Tych odwieziono do szpitala. Według ostatnich wiadomości nie zdołano stwierdzić dokładnie ilu górników właściwie znajdowało się w szybie, gdyż nie wszyscy, zjeżdżając do szybu oddali tak zwane marki wstępne.

Na „Nowym Szybie“ pracowało zwykle 630 górników.

#### Ilu hrabiów!

WARSZAWA. W ministerstwie spraw zagranicznych ułożono podobno następującą listę posłów polskich zagranicą:

Paryż — Roman Dmowski, jego zastępca p. Jurystowski, naczelnik wydziału minis. spraw zagranicznych; Watykan — prof. Kowalski; Madryt — podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych Wł. hr. Skrzyński; Haga — dr. Dłuski; Bruksela — Sobański; Praga — Stanisław Patek. Do Londynu wyznaczony był hr. Zygmunt Wielopolski. Nagła śmierć jego nominację uniemożliwiła.

W jego miejsce ma wejść — Eustachy ks. Sapieha, jako poseł, ponadto zaś w skład poselstwa wchodzi Edward hr. Raczyński, Józef hr. Potocki (syn) i radca minis. Halpert; Kopenhaga — Aleksander hr. Dzieduszycki; Ateny — b. poseł w Bernie August Zaleski; Stany Zjednoczone — Kazimierz książę Lubomirski.

#### Ukraina protestuje przeciw pokojowi wersalskiemu.

MOSKWA. 19. 5. (PAT). Z Kijowa: Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy została przyjęta następująca uchwała. Centralny komitet wykonawczy rad robotniczych i chłopskich ostry protestuje przeciwko pokojowi wersalskiemu, zmiernemu do nałożenia jarzma ententy na robotników i chłopów niemieckich. Rezolucja ta była odczytana na wielkim mitingu w teatrze miejskim. Wszystkie partie socjalistyczne Ukrainy przyłączyły się do tej uchwały komunistów, a mianowicie: mieńczewicy niezależni i socjaldemokraci.

#### Nie bluff amerykański.

PARYŻ 21. 5. (PBK). Gen. Pershing zapytywany w Koblencji, co uczyni Ameryka na wypadek, jeśli Niemcy nie podpiszą traktatu, odrzekł, że cokolwiek się stanie, wojska amerykańskie spełnią swoją rolę. Niemcy będą mieli możność przekonać się w tym razie, że tak samo, jak wypowiedzenie wojny przez Amerykę nie było bluffem, tak samo zapowiedź interwencji w sensie okupowania terenów niemieckich będzie naprawdę w czyn wprowadzone.

#### Sojusznicy na Bałtyku.

PARYŻ. 21. 5. (PBK). Komisja do spraw Bałtyku odbyła posiedzenie na życzenie konferencji pokojowej. Zapadły uchwały, dotyczące wysłania floty sprzymierzonych na Bałtyk, oraz ekspedycji wojskowej, mającej na celu zajęcie brzożów Bałtyku aż do granic Finlandji.

#### Narada w Królewcu.

BERLIN. 21. 5. (PAT). (Radjotel. st. pozn.) W poniedziałek odbyła się w Królewcu ważna konferencja, w której uczestniczyli pruski premier Hirsch, minister żywności Braun i minister sprawiedliwości Heine, oraz członkowie rady prowincjonalnej Prus Wschodnich. Omawiano sprawę plebiscytu.

#### Niemcy nie podpiszą traktatu.

WIEN. 21. 5. (KP). Wedle wiadomości, jakie tu nadeszły z Berlina, urzędowy komunikat biura Reutersa podaje, że Rada czterech odrzuciła wszystkie przez Niemców w traktacie pokojowym poczynione poprawki.

Jak Reuter dalej podaje, rokowania z Niemcami nie zostały zerwane, chociaż za pewnik należy uważać, że upelnomocnieni delegaci niemieccy w Wersalu odmówią swych podpisów na traktacie pokojowym.

Stać się to ma mimo tego, że rząd niemiecki doskonale sobie zdaje sprawę, iż koalicja w odwet obsadzi dalsze obszary niemieckie i że zostaną zastosowane nowe postanowienia o blokadzie Niemiec.

#### Lepsza okupacja niż podpisanie.

HAGA. — Holenderskie biuro wiadomości donosi z Paryża pod datą 17 b. m. W Wersalu otrzymano ze strony niemieckiej wiadomość, że wiele miarodajnych osobistości niemieckich uważa za lepszą okupację Niemiec przez wojska ententy niż podpisanie przedstawionych przez ententę warunków pokoju. Istnieją powody — dodaje korespondent — do przypuszczenia, że wiadomość powyższą należy przyjąć poważnie. Jest to dotychczas najważniejszy objaw zapatrywań niemieckich od czasu pobytu pełnomocników niemieckich w Wersalu.

#### Interwencja Papieża.

WROCLAW. 21. 5. (PAT). — (Radjotel. st. pozn.) Arcybiskup wrocławski otrzymał na prośbę swą w sprawie złagodzenia warunków pokojowych urzędowe zawiadomienie od nuncjusza w Monachjum, że Papież poczynił już pewne kroki w tej sprawie.

#### Belgia a Holandia.

LUGDUN. 21. 5. (PAT). — Radjotel. st. warsz. Belgijski minister spraw zagranicznych, Hymans, i holenderski minister spraw zagranicznych, van Karnebeck, wyłożyli wczoraj wobec rady pięciu belgijski i holenderski, punkty widzenia w sprawie rewizji traktatów 1839. P. Hymans z wielkim umiarkowaniem rozważał po kolei sprawę Skaldy i Limburga, podkreślając niedogodności i niebezpieczeństwa, wynikające dla Belgji z sytuacji, wytworzonej przez te traktaty. P. van Karnebeck ze swej strony w sposób równie grzeczny podtrzymywał holenderski punkt widzenia. Usiłował on rozdzielić kwestie terytorjalne od kwestji prawnych i ekonomicznych, dając do zrozumienia, że Holandia nie ustąpi co do pierwszych, natomiast skłonna jest po przyjacielsku porozumieć się z Belgją co do innych kwestji, które, jak wiadomo, nasuwa sytuacja prawna Skaldy i ewentualna budowa kanałów z Antwerpii do Leodjum i z Antwerpii do Renu.

#### Marszałek Foch.

PARYŻ. 21. 5. (PAT). — Pisma tujsze donoszą, że zaproszono marszałka Focha do wzięcia udziału w uroczystości pokojowej, która za parę tygodni ma być urządzona w Londynie.

#### Zmiana ambasadorów.

PARYŻ. 21. 5. (PAT). — Z Londynu donoszą do „Temps“: Ambasador angielski w Ameryce lord Reading zamierza usunąć się z życia politycznego, a także lord Derby, ambasador angielski w Paryżu, zamierza ustąpić z tego stanowiska. Ponadto donoszą, że ambasador angielski w Tokio sir Cunningham Greene i sir John Jordan ambasador w Pekinie prosili rząd swój o odwołanie z tych stanowisk. W Waszyngtonie obejmie stanowisko ambasadora prawdopodobnie sir James Lowther, prezydent (speaker) izby gmin, a miejsce lorda Derby w Paryżu ma zająć lord Newton.

#### Okręty ententy na wodach fińskich.

PARYŻ. 21. 5. (PAT). — Do „Temps“ donoszą ze Stokholmu: Na wodach fińskich ukazały się w ostatnich dniach okręty francuskie i angielskie, których liczba wkrótce ma osiągnąć na tych wodach cyfrę 20 krążowników i kontrtorpedowców. Do Helsingforsu przybył admirał sir Walter Cowan.

#### W Rosji.

PARYŻ. 21. 5. (PAT). — „Temps“ donosi, że rząd japoński wysłał do admirała Kołczaka swego przedstawiciela, który wręczy mu pismo, potwierdzające, że Japonja uznaje rządy admirała Kołczaka.

PARYŻ. 21. 5. (PAT). — Pisma tujsze zamieszczają depeszę ze Stokholmu tej treści: Wobec niebezpieczeństwa, jakie zagraża Piotrogrodowi, rząd bolszewicki postanowił uskutecznić zamierzone umiędzynarodowienie Piotrogradu. Bolszewicy ludzą się, że po takiej przemianie napłynie wiele towarów do Piotrogradu, skąd pewna część powędruje do dalszych okolic Rosji.

#### Niepodległa Estonia do koalicji.

STOKHOLM, 22.5. Estońska Rada Narodowa wystosowała do Pichona następującą deklarację: W chwili uroczystej, prawie całkowitego uwolnienia Estonji od band bolszewickich, przedstawiciele ludu estońskiego zwracają się z wyrazami wdzięczności do państw sprzymierzonych, które popierały Eston-

ję w walce przeciwko bolszewikom rosyjskim. Żywią oni usilną nadzieję, iż w danej chwili, gdy naród estoński dał świetny dowód swojej umiejętności organizowania się, rząd francuski zechce mu dopomóc w zrealizowaniu jego dążeń do własnej niepodległości i użycie całego swego wpływu, aby niepodległość ta doczekała się uznania międzynarodowego i gwarancji.

#### Zaostrzenie blokady.

NAUEN. 21.5. (P. A. T.). — (Radjotel. st. późn.). Ze źródła pewnego, nie szwajcarskiego dowiaduje się agencja szwajcarska, że rządy sojusznicze i sprzymierzone w poniedziałek wystosowały zapytanie do rządu szwajcarskiego, czy byłby skłonny poczynić surowsze zarządzenia w razie ewentualnego zaostrzenia blokady przeciw Niemcom. Idzie o to, czy rząd szwajcarski byłby skłonny zakazać wszelkiego dowozu i wywozu w stosunkach z Niemcami z wyjątkiem wypadków, na które sojusznicy się zgodzą.

#### Powrót marszałka Focha.

PARYŻ. 21.5. (P. A. T.). — (Radjotel. st. późn.). — Marszałek Foch wrócił z inspekcji wojsk okupacyjnych francuskich, amerykańskich i belgijskich na ziemi niemieckiej i był przyjęty w ministerjum wojny przez p. Clemenceau. Zdał on sprawę ze swych wrażeń i rozmów, jakie odbył z wodzami wojsk sprzymierzonych. Poruszył też zarządzenia, które będą przedsięwzięte wobec Niemiec, jeżeli nie podpiszą układu. Propozycje Focha były rozważane wczoraj także przez Wilsona i Lloyda George'a.

#### Sprawa Rjeki.

PARYŻ. 19.5. (P. A. T.). — „Chicago Tribune“ dowiaduje się, że rozwiązanie sprawy Rjeki ma polegać na tem, że miasto będzie przyznane włochom, a port będzie umiędzynarodowiony.

To samo pismo donosi, że traktat austriacki będzie wręczony delegatom we czwartek albo w piątek.

#### Zajęcie Smyrny.

KONSTANTYNOPOL. 20.5 (P. A. T.). — (Hawas). Admirał Dwebb urzędowo oznajmił wielkiemu wezyrowi obsadzenie przez sojuszników fortów Smyrny, oraz zajęcie miasta przez greków. W Konstantynopolu spokój, wojska francuskie strzegą meczetów w Stambule.

#### Wyjazd Paderewskiego.

Dziś, o godz. 10-ej wieczorem, prezes ministrów Paderewski wyjeżdża z Warszawy do Pragi w celu prowadzenia układów z rządem czeskim. Towarzyszyć mu będą sekretarze pp. Strakacz i Karszo-Siedlewski, p. Horodyski i urzędnik ministerjum p. Halpern. Z prezesem ministrów wyjeżdża również znany publicysta, p. Adam Grzymała-Siedlecki.

Po krótkim pobycie w Pradze, Paderewski uda się w towarzystwie jedynie prywatnych sekretarzy do Paryża na konferencję pokojową.

#### Dlaczego ententa zwyciężyła.

PARYŻ. 21.5. (P. A. T.). — Radjotel. st. warsz. Jen. de Beney, świeżo mianowany dyrektor szkoły wojennej złożył ciekawe oświadczenie „Petit Parisienowi“ o przyczynach zwycięstwa: „Na początku Niemcy miały nad nami olbrzymią przewagę. Nie potrafiły jednak ocenić jej znaczenia. Myśmy je zrozumieli odrazu i odrazu też poczęliśmy robić wszystko możliwe, aby zaradzić tej rozpaczliwej nierówności. Niemcy były zwyciężone, gdyśmy posiadli równy materiał, jakoteż dlatego, żeśmy potrafili lepiej wyzyskać źródła, z których poprzednio korzystały w sposób niesłychanie szeroki i Niemcy. Przewaga, którą posiadali Niemcy dzięki przedwojnemu przygotowaniu do wojny, najbardziej uwydatniła się podczas wielkiego ataku na Verdun. Od chwili tych nieudanych usiłowań Niemcy zaczęły się odchylić, nie pojmując, iż my wkrótce dogonimy ich a nawet przegonimy. Żołnierz francuski rozumiał to, gdyż oficerowie, traktują żołnierzy jak kolegow, którym należy się prawda, nie

zaś jak mięso armatnie, tłomaczyli im sytuację.

Mówiąc o zawieszeniu broni z listopada, generał oświadczył: „Niemcy dnia tego nie podpisali zawieszenia broni, lecz kapitulowali. Dnia 11 listopada 1918 r. chodziło nie tylko o przerwanie akcji wojennej, chodziło dnia tego o złożenie broni bez możliwości podniesienia jej na przyszłość. Armia niemiecka wydała swoje armaty, aeroplany, swoich jeńców, swój materiał transportowy, wydała swoje fortece: Metz, Strasburg, Kolonje, Kobleniec, Moguncje. Wydała swoją flotę wojenną, wydała wreszcie całe terytorjum, cały lewy brzeg Renu, opuszczając zaś trzy przyczółki mostowe, broniące przepraw przez Ren, otworzyła tem samą drogą do swojego arsenału wojennego i do swej stolicy. Cóż znaczy wobec takiej kapitulacji kapitulacja pod Sedanem, gdzie armia zwyciężona liczyła zaledwie 80,000 ludzi i po której wojna mogła trwać jeszcze 6 miesięcy. Kapitulacja listopadowa jest zatem najstraszniejszą katastrofą, jaka kiedykolwiek się zdarzyła. Oto zwycięstwo, którego imię zwycięzcy wypisali na swych sztandarach”.

### O etnograficzną Litwę.

PARYŻ. 19.5. (P. A. T.) (Havas). „Temps” zamieszcza list profesora Waldemara, prezesa delegacji litewskiej na konferencji pokojowej, protestujący przeciw omyłkom zawartym w artykule korespondenta tego pisma o sprawach polskich. Waldemar utrzymuje, że Litwa etnograficzna obejmuje gubernje: Wileńską, Kowieńską, Grodzieńską i Suwalską i część Prus wschodnich i podejmuje się tego dowieść. Zapewnia on pozatem, że obecny rząd litewski bynajmniej nie pozostaje pod wpływem Niemiec.

### W Paryżu.

PARYŻ. 21.5. (P. A. T.) — Havas. W Wersalu wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska o nadejściu w ciągu popołudnia liczbowej depezy ze Spa, donoszącej, że hr. Brockdorff Rantzau przyjął przez komisję, która na niego czekała w Spa, spotkał się ze znaczną opozycją, gdyż uważano, że jest zbyt ustępliwy. Brockdorff Rantzau miał zażądać, aby go zwolniono z czynności pierwsze go pełnomocnika. Komisja miała natychmiast zatelegrafować do rządu niemieckiego, a depeza każe przypuszczać, że Brockdorff mógłby być zastąpiony przez Scheidemanna. W kołach najbardziej kompetentnych oświadczone, że niema potwierdzenia tych wiadomości.

Dzienniki z innego źródła donoszą, że wielka rada, w której skład wchodził przedstawiciele wszystkich stronictw, wielu generałów i wszyscy ministrowie niemieccy, zastanawiała się w piątek nad położeniem. Scheidemann miał czynić aluzje do sojuszu z bolszewikami świata, nie formułując jednak wprost takiej rady. Generałowie uważali, że ten środek jest gorszy niż sama choroba. Hindenburg miał dodać, że wszelki opór wojskowy jest niemożliwy. W ten sposób żywiły wojskowe zdawały się skłaniać do konieczności podpisania traktatu.

„Matin”, wyjaśnia, że Brockdorff jest za podpisaniem traktatu po przedstawieniu w ciągu przyznanego terminu pewnych żądań, które mogą zaspokoić różne niezadowolone żywioły w Niemczech. Zarzucają mu jednak Niemcy, że był bardzo niezręczny od pierwszej chwili zetknięcia się z sojusznikami, a potem nie dość nieugięty.

PARYŻ. 19.5. (P. A. T.) — Havas. Członek komisji pokojowej niemieckiego zgromadzenia narodowego w rozmowie z korespondentem dziennika „Temps” poczynił oświadczenia w sprawie kontrpropozycji niemieckiej. Rząd niemiecki gotów jest zapewnić Francji węgiel z zagłębia Ruhru. Przyjme on okupację lewego brzegu Renu na czas określony w Wersalu, żądając jednak, aby te terytoria administracyjnie nie były odłączone od Niemiec oraz, aby skreślono klauzulę, tyczącą się plebiscytu ludności w zagłębiu Saary.

Od strony polskiej rząd niemiecki uznaje zwierzchnictwo Polski nad terytorjum w obrębie strefy demarkacyjnej, u-w-ji-my.

stalonej przez rozejm, a domagać się będzie plebiscytu, co do innych okręgów pod nadzorem komisji amerykańskiej lub neutralnej. Co do Gdańska rząd proponuje, żeby port ten był uznany za wolny z administracją polską autonomiczną i polską koleją. Co do odszkodowań, Niemcy żądają ścisłego ustalenia jakiegokolwiek cyfry, nie mogą układać budżetu i wyznaczać podatków, nie wiedząc dokładnie ile mają płacić.

WERSAL. 19.5. (P. A. T.) — Havas. Pewnej osobie, która pytała, czy Niemcy podpiszą traktat, sekretarz Brockdorff odpowiedział: „Oparłście kolano o nasz pusty żołędek, wbiłście nam palce w oczy i rzuciliście nas o ziemię, jakżeż chciecie, żebyśmy nie podpisali”.

PARYŻ. 21.5. (P. A. T.) Radjotel. st. pozn. — Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans i holenderski minister spraw zagranicznych Karnebeck w poniedziałek po południu przedstawili radzie 5-ciu poglądy swych rządów w sprawie rewizji traktatu z roku 1839-go.

Angielski sekretarz kolonji Milner i francuski minister kolonji Simon wczoraj po południu dalej prowadzili narady w sprawie Kamerunu i Togo.

Wczoraj odbyły się także posiedzenia komisji do sprawy jeńców, jugosłowiańskiej, komisji do spraw polskich i komisji odszkodowań.

PARYŻ 19 go maja. (P. A. T.) Havas. — Komisja do spraw morza Raltyskiego, obradująca w gmachu ministerjum spraw zagranicznych, zajmuje się badaniem stosunków i sformulowaniem praktycznych propozycji w sprawie całokształtu zagadnień politycznych różnych krajów nadbałtyckich i przyszłych stosunków tych krajów z Rosją. Kompetencja tej komisji rozciąga się na Finlandję, Estonję, Łotwę i Litwę.

WIEN 21 go maja (K. P.). — Wedle wiadomości, jakie tu nadeszły z Berlina, urzędowy komunikat biura Reutersa podaje, że rada czterech odrzuciła wszystkie przez Niemców w traktacie pokoju poczynione poprawki.

Jak Reuter dalej podaje, rokowania z Niemcami nie są zerwane, chociaż za pewnik należy uważać, że upelnomocnieni delegaci niemieccy w Wersalu odmówią swych podpisów na traktacie pokoju.

Stać się to ma mimo tego, że rząd niemiecki doskonale sobie zdaje sprawę, iż koalicja w odwet obsadzi dalsze obszary niemieckie i że zastosuje nowe postanowienia o blokadzie Niemiec.

PARYŻ 19-go maja. (P. A. T.) — Havas). — „New York Herald” donosi, że delegaci niemieccy zażądali przedłużenia terminu 14-dniowego, wyznaczonego im na zbadanie traktatu, ale odmówiono im tej prolongaty.

## KRONIKA.

— **Ocet.** Niezadługo sklepy spożywcze otrzymają do sprzedaży ocet. w składach bowiem Tyszkiewiczowskich znaleziono pozostałe po bolszewikach 200 pudów esencji octowej, z której będzie spreparowany ocet.

— **Zjazd białoruski.** Wzmianka zamieszczona we wczorajszym numerze naszego pisma o zjeździe białoruskim w Wilnie wymaga sprostowania. Proszą nas o zaznaczenie, że termin zjazdu jeszcze nie jest ustalony.

— **Pismo w jęz. rosyjskim.** Na ręce odnośnej władzy złożono aż 6 podań o pozwolenie wydawania w Wilnie gazety w jęz. rosyjskim.

Sprawa będzie rozstrzygnięta w przyszłym tygodniu.

— **Mąka.** Drugą rację mąki majowej rozpoczyna wydawać w sklepach żywnościowych od wtorku dn. 27 b. m.

— **O napisy na rogach ulic.** „Nasz Kraj” zwraca uwagę tym co usuwają napisy niemieckie na rogach ulic, by jednak niezmazywali jednocześnie napisów litewskich.

„Głos Litwy” przed paru dniami zwrócił na to uwagę. Dobrze, że „Nasz Kraj” porączył się sprawą, czy zwróci na to uwagę „Dziennik Wileński”, nie

— Wydział Zarządu domami miejskimi podaje do wiadomości że w lokalu Zarządu Miejskiego, Dominikańska № 3, pokój № 20 odbędzie się 28 maja r. b., o godz. 10 rano, licytacja na prawo oczyszczenia jam ustępowych i śmietników, w domach miejskich, w miesiącach czerwcju i lipcu r. b.

Osoby zyczące przyjąć udział w powyższej licytacji muszą przedtem złożyć podanie, ze wskazaniem cen, w kopercie zamkniętej.

Kaucja w wysokości 500 rubli ma być złożona przy licytacji.

— **Sprawy białoruskie.** „Białor Dumka” podaje, iż Rada Białoruska zamierza wystosować do władzy memoriał, wyszczególniający krzywdy, przyczynione białorusinom, z prośbą naprawienia ich. Krzywdy owe są następujące:

1) W bolszewickim komisariacie oświatę pozostawili rękopisy, przygotowane do druku, i książki. Zwracano się w tej sprawie do p. Osmołowskiego, który przyjął petentów nader życzliwie i doręczył im list w tej sprawie do p. Jana Piłsudskiego, lecz ten żądaniu białorusinów zadość nie uczynił. Dopiero niedawno udało się wydostać z lokalu po komisariackiego rękopisy słownika, w którym brak kartek. Ponadto zaginał zbiornik wierszów w rękopisach poety J. Kupaly, rękopisy podręczników szkolnych, cenne książki, broszury i kliszy.

2) W murach po-Bazylijskich pozostała biblioteka Seminarjum prawosławnego, jurydycznie przelana wraz z gmachem i całą majątnością był Seminarjum na Komitet białoruski. Na pominiętą bibliotekę teraz nałożył pieczęć p. Waclaw Studniki.

3) W trzecim punkcie omawiane są sprawy aresztowań białorusinów.

4) Do klubu białoruskiego przychodzą jacyś obcy w uniformach wojskowych i wymagają, by szyld klubu był wypisany literami łacińskimi, a w sali by umieszczono na ścianach wizerunki orłów polskich.

5) Zaczepki przez policję czy milicję księgarni białoruskiej, również w sprawie szyldu, z żądaniem by litery ruskie były zamienione polskimi.

— **Wolność zmiany sklepów spożywczych.** Wobec tego, że sklepy niektórych kooperatyw przepelnione są klientelą, do innych zaś, zapisało się stosunkowo niewiele osób, Sekcja żywnościowa Zarządu Miejskiego, pragnąc ostatecznie unormować klientelę w sklepach rozdzielczych, obecnie zezwala (czasowo) na wypisanie się z raz obranej i przypisanie się do innej kooperatywy. W tym celu klient winien złożyć do d. 31 maja włącznie do Centralnego biura (Dominikańska 3, pokój 70) podanie o tem z wymienieniem imienia, nazwiska, № karty stałej, przyczyn przejścia, nazw i adresów kooperatyw, z której i do której przypisuje się klient.

### Zarządzenie władzy.

#### ROZKAZ I.

Wszystkie restauracje, jadłodajnie, również wszelkie miejsca zabaw publicznych mają być zamknięte o g. 10 wieczorem.

Za niesosowanie się do tego rozkazu winni będą karani grzywną do 3 ch tysięcy marek, drogą administracyjną.

Oskierka                      Tupalski  
ppor. cz. jazdy            pułkownik i do  
i Adjutant.                wódca miasta.

Wilno, 22.5. 1919 r.

TOWARZYSTWO handlu towarami aptecznymi, chirurgicznymi, perfumeryjnymi, opatrunkowymi i chemicznymi

## „J. B. SEGAL” WILNO.

skład hurtowy i sklepy detaliczne FUNKCJONUJĄ jak POPRZEDNIO  
Zarząd główny — Trocka 7 Skład hurtowy — Trocka 7. 1-y sklep detaliczny — Trocka 7  
2-gi sklep detaliczny — Wielka 28. 3-i sklep detaliczny — Śto Jerska 5.

## II

Dla uregulowania sprawy kwaterek przybywających do Wilna pp. oficerów i urzędników wojskowych oraz dla równomiernego obciążenia kwaterek hoteli i mieszkańców miasta zarządzam:

1) Przybywający służbowie do Wilna oficerowie i urzędnicy wojskowi po zameldowaniu się w biurze meldunkowym przy Dowództwie miasta Wilna otrzymują natychmiast kwaterek w jednym z poniżej wymienionych hoteli a mianowicie: Żorza, Brystolu, Sokołowskiego, Wenecji, Hahna, i Niszowskiego.

2) Żaden z oficerów lub z urzędników wojskowych nie może zamieszkiwać w hote u dłużej jak 7 dni. Do upływu tego czasu ma przenieść się do prywatnego mieszkania, wskazanego przez wydział kwaterek Dowództwa miasta Wilna, o ile nie posiada własnego mieszkania a.

3) W hotelach: Żorza, Brystolu, Sokołowskiego, Wenecji, Hahna i Niszowskiego, oficer kwaterek Dowództwa miasta Wilna wyznaczy numery pokoi w liczbie nie przekraczającej jednej czwartej części wszystkich pokoi każdego hotelu, wyłącznie dla potrzeb wojskowych. Reszta pokoi, ma być przeznaczona dla cywilnej ludności i oficerów przyjeżdżających prywatnie, i przez wydział kwaterek zajmowany być nie może.

4) W hotelach Żorza i Brystolu oficer kwaterek wyznaczy z liczby wymienionych w paragrafie 3-m. po 5 najlepiej urządzonych pokoi lub apartamentów, dla pomieszczenia przybywających do Wilna wyższych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych polskich, oraz państw obcych.

5) Oficer kwaterek w porozumieniu z Magistratem miasta Wilna będzie miał na ewidencji stosowną ilość mieszkań prywatnych dla oficerów i urzędników wojskowych.

6) Zarządzający hotelami neldują w ciągu doby do wydziału kwaterek Dowództwa miasta Wilna o każdym przybywającym, i b. puszczaćającym hotel oficerem i urzędniku wojskowym ze wskazaniem jaki numer pokoju zajmował, dla utrzymania w wydziale kwaterek stalej ewidencji wolnych pokoi.

7) Za niestosowanie się do tego rozkazu, na zarządzających hotelami mogą być nałożone kary pieniężne do 500 mk. drogą administracyjną.

Tupalski.  
pułkownik i dowódca miasta.

## OGŁOSZENIA.

### D-r J. RAFES

— choroby wewnętrzne i dziecięce. —  
Śto Jerska, 44, od 1—3 i 5—7.

Pokój do wynajęcia z elektrycznością, umeblowaniem i wszelkimi wygodami.  
I Portowa, 6-b. 1.

BIURO TAKSACYJNO-MIERNICZE PRYMUJE ROBOTY  
codziennie 12—2 p.p.  
5—7 wiecz. Ostrobramska 7—9.